

**Sygn. akt II AKa 173/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Feliniak
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SO del. Sławomir Wlazło (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r.

sprawy

**T. K.**

oskarżonego z art. 148 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt III K 58/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt. II AKa 173/14

## UZASADNIENIE

T. K. został oskarżony o to, że w dniu 11 maja 2013 roku w T., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Z. N., przykrył głowę pokrzywdzonego kołdrą koloru zielonego, o wymiarach 165 cm na 125 cm, zakrywając nią twarz i zaciskając wokół szyi na nieustalony czas, trwający co najmniej 3 minuty, co doprowadziło – wskutek niedotlenienia organizmu – do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, skutkującej śmiercią pokrzywdzonego, to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i przyjmując, iż działał on z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, wymierzył T. K. karę 12 lat pozbawienia wolności. Oskarżonemu zaliczono również na poczet orzeczonej kary okres

zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Sąd orzekł także o dowodach rzeczowych, wynagrodzeniu obrońcy i kosztach sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł obrońca oskarżonego, wnosząc o zmianę orzeczenia poprzez uniewinnienie T. K. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W ocenie skarżącego, doszło do naruszenia zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, a Sąd stosował odmienne kryteria ocen do wypowiedzi przesłuchiowanych w sprawie osób, w szczególności do wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka K. B.. Przykładowo, obrońca wskazał, iż sprzeczności w relacjach oskarżonego i świadka dotyczące szczegółów przebiegu zdarzenia, w odniesieniu do T. K. zostały ocenione jako dyskwalifikujące jego wyjaśnienia, a w odniesieniu do K. B. Sąd przyjął, że nie mają znaczenia dla wiarygodności jego zeznań. Zwłaszcza, że sprzeczności te dotyczą tak istotnych okoliczności, jak ta, czy pokrzywdzony został uduszony kołdrą czy poduszką. Skarżący podniósł także, iż niezasadnie usprawiedliwiono liczne sprzeczności w zeznaniach świadka B. wpływem czasu, ponieważ świadek był przesłuchiwany w terminie niezbyt odległym od zdarzenia. W ocenie obrońcy Sąd zadawał świadkowi sugerujące pytania, by „wyprostować” sprzeczności w jego zeznaniach. Skarżący zakwestionował także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę opinii biegłych. Podkreślił, że z ekspertyzy genetycznej wynika, że na kołdrze nie zabezpieczono materiału genetycznego pochodzącego od oskarżonego, a biegli medycyny sądowej stwierdzili, że brak jest śladów pozwalających jednoznacznie ustalić, że śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku przestępstwa. Również uwzględnienie przez Sąd opinii biegłej psycholog, obrońca uznał za nieuzasadnione, podnosząc, iż nie sposób potwierdzić stanowiska biegłej, że świadek K. B. relacjonuje zdarzenie konsekwentnie i spójnie, skoro w jego zeznaniach pełno jest sprzeczności i nieścisłości.

Nadto, w ocenie obrońcy, Sąd nie uwzględnił na korzyść oskarżonego okoliczności, iż pokrzywdzony został rano znaleziony martwy w pozycji takiej samej jak zasypiając wieczorem, co pozwalałoby przyjąć, że w czasie duszenia nie podjął akcji obronnej – a to narusza zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także nie uwzględniono okoliczności, że Z. N. leżał na kołdrze w sposób uniemożliwiający zarzucenie jej na głowę. Obrońca kwestionując możliwość uduszenia pokrzywdzonego kołdrą, a także poduszką (w jego ocenie jest to możliwe jedynie wobec dzieci), podniósł zarzut nieuzasadnionej odmowy dopuszczenia przez Sąd dowodu z eksperymentu procesowego, który miałby wykazać, czy zatkanie otworów oddechowych kołdrą w sposób opisany przez świadka K. B., rzeczywiście mogło doprowadzić do śmierci. Obrońca zarzucił także naruszenie przez Sąd I instancji zasady in dubio pro reo, wskazując, że skoro biegli w opinii ocenili, iż nie można wykluczyć, że zgon pokrzywdzonego nastąpił przez uduszenie, to również oznacza to, że nie można wykluczyć, iż nastąpił z przyczyn naturalnych, a to należałoby interpretować jako przesłankę uniewinnienia, czego Sąd nie uczynił.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :***

Wniesiony przez obrońcę środek odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie, a podniesione w nim zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym i nie mogły stanowić podstawy zmiany ani uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasady sformułowanej w art. 7 k.p.k. i pozostała wszechstronną, bezstronną, a nadto nie naruszyła granic swobodnej oceny dowodów, jak również zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Jak wynika z treści uzasadnienia, Sąd nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć znaczenie w sprawie, wszystkie okoliczności szczegółowo rozważył i uzasadnił dla czego, i w jakim zakresie zdeterminowały one poczynione ustalenia faktyczne. Choć w istocie pisemne motywy wyroku zawierają nadmierną, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ilość kolokwializmów, a już z pewnością zbędnym jest wielokrotne przywoływanie zwrotów wulgarnych, to jednak nie sposób zanegować ich zasadniczą treść. Sąd Okręgowy w sposób rzetelny i szczegółowy wyjaśnił przyczyny, dla których określone dowody uznał za wiarygodne, a innym tego waloru odmówił.

Odnosząc się zaś do poszczególnych argumentów podnoszonych w apelacji, wskazać należy, iż wbrew stanowisku obrońcy, Sąd zastosował jednolite kryteria do oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka K. B.. Chybionym jest zarzut, iż sprzeczności dotyczące szczegółów przebiegu zdarzenia w przypadku oskarżonego zostały zinterpretowane na jego niekorzyść, a w przypadku świadka uznane za nieznaczące i bez wpływu na wiarygodność zeznań. Po pierwsze, bowiem wskazać należy, że w przypadku T. K. sprzeczności nie dotyczyły szczegółów przebiegu zdarzenia, ale jego sedna. O ile bowiem oskarżony, podczas pierwszego przesłuchania złożył wyjaśnienia zasadniczo korelujące z wersją świadka K. B. (zwłaszcza w zakresie: wspólnego spożywania alkoholu, przyłapania na próbie odbycia stosunku seksualnego z psem, sporu z Z. N., który obrażał go i wyśmiewał w związku z tym zdarzeniem, a wreszcie popchnięcia pokrzywdzonego i zakrycia mu głowy zieloną kołdrą), o tyle w kolejnych wyjaśnieniach tę relację totalnie zanegował, twierdząc, że została wymuszona przez funkcjonariuszy Policji. A zatem kolejne wersje przebiegu zdarzenia przedstawiane przez T. K. nie różniły się od poprzednich co do szczegółów, ale były kompletnie odmienne, negujące istotę wcześniejszych. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy i obszerny odniósł się do treści wszystkich wyjaśnień oskarżonego i wskazał zarówno dowody ze źródeł osobowych i pozaosobowych, jak i argumenty natury logicznej oraz wynikające z doświadczenia życiowego, a przemawiające za wiarygodnością pierwszej relacji T. K.. By nie powielać poczynionych przez Sąd Okręgowy wywodów, przypomnieć jedynie ogólnie wystarczy, iż: T. K. składał pierwsze wyjaśnienia zanim zostali przesłuchani świadkowie K. B. i A. K. oraz zanim została sporządzona opinia z zakresu badań genetycznych ujawniająca na kołdrze ślady plwociny pokrzywdzonego (które to dowody korelowały z pierwszą wersją wyjaśnień oskarżonego), a zatem nie było możliwości, by oskarżony „wymyślił” okoliczności tożsame do tych, o których mówili wymienieni świadkowie i wynikających z opinii, ani też nie było możliwości, by okoliczności te zasugerowali mu (lub wymusili – jak twierdził) przesłuchujący go Policjanci. Relacje K. B. i T. K. (w jego pierwszych wyjaśnieniach) są zbieżne w takiej ilości szczegółów i okoliczności nawet pobocznych, że nie sposób uznać je za zmyślane. Zeznania K. B. co do zasady pozostały konsekwentne, a świadek – jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy – odmiennie opisywał jedynie szczegóły, ale nie istotę sprawy (w pisemnych motywach wyroku zasadnie określono również przyczyny tych rozbieżności). Zeznania K. B. zostały ponadto w istotnej mierze potwierdzone zeznaniami A. K., Ł. C., J. N. i pozytywnie zweryfikowane badaniem wariograficznym. Brak jest także powodów (i nie wskazał ich również obrońca w apelacji), dla których K. B. miałby podawać nieprawdziwe okoliczności. W tym miejscu należy także odnieść się do stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy zadawał na rozprawie pytania sugerujące i usiłował „wyprostować sprzeczności w zeznaniach świadka”. Tego rodzaju polemiczne argumenty są nieuzasadnione, a skarżący na potwierdzenie swoich tez wybrał wyrwany z kontekstu fragment przesłuchania. Podkreślić należy, że istotą odczytywania podczas rozprawy wcześniejszych zeznań świadka, jest ich konfrontowanie z aktualnie składanymi i dążenie do wyjaśnienia sprzeczności i rozbieżności. A zatem czynienie zarzutu z tego, iż Sąd próbował ustalić dlaczego świadek w postępowaniu przygotowawczym mówił o duszeniu kołdrą, a następnie zmienił koncepcję zeznając o poduszcze, jest całkowicie bezpodstawne i oznacza niezrozumienie roli procesowej sądu.

Nie mogły również znaleźć akceptacji Sądu II instancji zarzuty kwestionujące opinie biegłych. Zarówno z okoliczności, iż na kołdrze która została zarzucona na głowę pokrzywdzonego nie znaleziono materiału genetycznego T. K., jak i ze stwierdzenia, iż nie można jednoznacznie ustalić mechanizmu powstania niewydolności krążeniowo-oddechowej, nie sposób wyprowadzić wniosku wykluczającego udział oskarżonego w przestępstwie. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie stanowi bowiem pewną całość i nie można poszczególnych jego elementów (w tym wypadku opinii biegłych) oceniać w sposób całkowicie odrębny od pozostałych dowodów, wybiórczy i fragmentaryczny. Podnosząc, iż biegli wskazali, że nie można w sposób jednoznaczny ustalić mechanizmu przyczyny śmierci pokrzywdzonego, skarżący pominął (choć Sąd Okręgowy poświęcił powyższemu obszerny akapit uzasadnienia), iż jednocześnie biegli w czasie sekcji nie stwierdzili żadnych zmian chorobowych w narządach wewnętrznych, które mogłyby doprowadzić do niewydolności krążeniowo-oddechowej. Chybionym jest również zarzut, iż uduszenie nie mogło nastąpić poprzez przykrycie głowy kołdrą wobec znalezienia pokrzywdzonego w pozycji wskazującej, iż nie podjął akcji obronnej i leżącego na kołdrze. Zarówno bowiem z zeznań świadków, jak i opinii biegłych wynika, iż pokrzywdzony w chwili śmierci był w stanie nietrzeźwości (co, jak wskazali biegli, istotnie utrudniało podjęcie obrony), a nadto – jak wynika z protokołów oględzin i dokumentacji zdjęciowej - jedynie niewielki fragment kołdry znajdował się pod głową pokrzywdzonego. W tym miejscu kategorycznie należy podkreślić, iż wniosek dowodowy obrońcy dotyczący

eksperymentu procesowego, który miałby wykazać, czy zatkanie otworów oddechowych koldrą w sposób opisany przez świadka B. mogło rzeczywiście doprowadzić do śmierci, zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania i był – co słusznie zauważył Sąd Okręgowy – de facto niewykonalny. Podnoszona przez skarżącego w apelacji okoliczność, iż wniosek zmierzał do sprawdzenia, czy przyłożenie do twarzy koldry zablokuje dostęp powietrza, została już zweryfikowana – biegli bowiem stwierdzili, iż z medycznego punktu widzenia jest możliwym, by zgon nastąpił z powodu zamknięcia otworów oddechowych poprzez szczelne przykrycie twarzy koldrą o strukturze i grubości takiej jak w zabezpieczonym dowodzie rzeczowym.

Nie znalazł uzasadnienia i potwierdzenia w toku ponownej kontroli instancyjnej także zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo. Przypomnieć bowiem należy, iż art. 5 § 2 k.p.k. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do dowodów. Nie można też mówić o naruszeniu wymienionej zasady, gdy określone wnioski i ustalenia faktyczne zostały wywiezione (a wątpliwości usunięte) poprzez uznanie określonej grupy dowodów za wiarygodne - swobodna ocena dowodów jest bowiem prerogatywą sądu. W niniejszej sprawie – o czym była mowa powyżej – nie wykazano, by Sąd Okręgowy naruszył zasady dokonywania tej oceny. Jak wskazał w jednym z ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy: „zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane”.(postanowienie z dnia 9 lipca 2014 roku, II KK 134/14. LEX nr 1488899).

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji, wbrew zarzutom postawionym w skardze apelacyjnej i twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu środka odwoławczego stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w sposób prawidłowy, a ustalenia te poprzedziła zgodna z regułami prawa karnego procesowego ocena materiału dowodowego. Sąd Okręgowy należycie uwzględnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, a nadto wszechstronnie i krytycznie je ocenił. Podniesione zarzuty okazały się w toku kontroli instancyjnej, chybionymi – opierały się bowiem w głównej mierze na odmiennej, polemicznej interpretacji zgromadzonych dowodów, a nie dostarczyły argumentów pozwalających zakwestionować zasadność zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, że omówiony środek odwoławczy, nie mógł być podstawą wzruszenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k oskarżony został zwolniony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu drugoinstancyjnym.